



Henryk Uziembło — fot. z lat czterdziestych (ze zbiorów rodziny)

WNĘTRZA HENRYKA UZIEMBLĘ

Secesja, zwana również modernizmem, Art Nouveau, Jugendstil, czy Nową Sztuką, włączyła do swoich zainteresowań przemysł artystyczny i architekturę wnętrz. Nie działało się to po raz pierwszy w dziejach sztuki, także we wcześniejszych okresach przywiązywano znaczenie do dekoracji wnętrza budynku. Ale artyści secesyjni znaleźli nową formułę dla tej gałęzi sztuki. Chodziło o odnowienie rzemiosła artystycznego, o mocniejsze niż dotychczas związanie go ze sztuką i z projektującym artystą. Od połowy wieku XIX daje się zauważyć wyraźny upadek rzemiosła artystycznego na co duży wpływ ma rozpoczęcie masowej produkcji, a także naśladownictwo stylów historycznych zabijające inwencję artysty. Przeciwno temu walczą twórcy przełomu XIX i XX w. Pragną stać się postacią pierwszoplanową w dziele tworzenia każdego, najdrobniejszego szczegółu, bo też każdy ma istotne znaczenie dla całości. Zajmują decydującą pozycję, stając się i projektantem i wykonawcą. Przecistawiają się dawnej tyranii stylów historycznych, natomiast szukają inwencji w ciągle żywej sztuce ludowej. Zrywają ze starą manierą przekazaną przez minione epoki i style.¹

Nowi projektanci dążą do pełnego zespolenia wszystkich elementów, do syntezy całego wnętrza. Odrzucają naśladownictwo natury na rzecz dominacji linii, roślinnego ornamentu, płaskiego traktowania przestrzeni, śmiałego zestawienia kolorów, wywodzących się z malarstwa impresjonistycznego i pokrewnych mu kierunków. Dekoracja staje się żywa, niespokojna, nabiera ważnego znaczenia.

Ciekawym też zjawiskiem jest, że teraz projektowaniem wnętrz zajęli się głównie malarze. Nawet przy projektowaniu budynku architektki często korzystają ze współpracy plastyka, a już we wnętrzu jest on postacią pierwszoplanową. To pociągało za sobą pewne konsekwencje. Dekoracja staje się bar-

dziej malarska, działająca linią i barwą. Powstaje także pojęcie „sztuki stosowanej”, znacznie szerzej rozumiane niż przemysł artystyczny czy zwykłe rzemiosło. Jeśli chodzi o techniki to stosuje się je najrozmaitsze, często łącząc je ze sobą: witrażownictwo, mozaikę, polichromię, a także nowe, jak szkło czy metal.

W Krakowie te tendencje idące z Francji, Anglii czy Wiednia, znajdują podatny grunt wśród młodych artystów. A mają oni duże możliwości, ponieważ od lat siedemdziesiątych daje się w mieście zauważyć wzmożony ruch budowlany, powstają liczne kamienice czynszowe, użyteczności publicznej czy lokale handlowe.

W sztuce tego okresu góruje geniusz Stanisława Wyspiańskiego, pragnącego połączyć w integralną całość różne domeny sztuki. „Każda sztuka jest dekoracyjna” — twierdził. Co więcej, chciał by sztuka była w pełni narodowa, oddziaływująca na społeczeństwo. W zakresie dekoracji wnętrz głośne stały się jego prace jak tzw. „światlica” czyli jedna z sal Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim specjalnie zaprojektowana na ekspozycję prac artysty, czy wnętrze Domu Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej (obecna M. Reja) 2. W ślad za nim, przyjaciel i kolega ze studiów, Józef Mehoffer komponuje salę obrad w Izbie Rzemieślniczo-Przemysłowej przy ul. Długiej 1. Podobne prace podejmuje Karol Frycz, Edward Trojanowski, Józef Czajkowski, Jan Bukowski, Edward Dąbrowa. Powstają tak interesujące realizacje jak wnętrza Jamy Michalikowej, restauracja „Stary Teatr”, kabaret Figliki, czy kawiarnia Noworolskiego w Sukiennicach.

W tej atmosferze działa również Henryk Uziembło, którego twórczością w zakresie dekoracji wnętrz tu się zajmujemy.

Dla zrozumienia twórczości artysty należy choćby pokrótce zapoznać się z jego studiami. Henryk Uziembło urodził się w r. 1879 w miejscowości Krze, w gminie Myślachowice, w powiecie Chrzanowskim, ówczesnego województwa krakowskiego². Studia artystyczne rozpoczął w Krakowie w Szkole Przemysłowej na Wydziale Artystycznego Przemysłu. Otrzymał absolutorium z odznaczeniem i wyjechał do Wiednia, by uczyć się pod kierunkiem prof. Karla Kargera w Muzeum Austriackim dla Sztuki i Przemysłu (Kunstgewerbeschule des K. K. Osterr. Museum Für Kunst und Industrie). W stolicy Austrowęgierskiej monarchii przebywał pięć lat. Po powrocie zapisał się do Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Malarstwo sztalugowe studiował u prof. Teodora Axentowicza, a dekoracyjne u Stanisława Wyspiańskiego. Obydwaj ci artyści-profesorzy wywarli duży wpływ na twórczość Uziembły. T. Axentowicz (1859—1938) uprawiał zarówno malarstwo portretowe jak i pejzażowe, kształcił się w Paryżu, Londynie i Monachium, znał najnowsze osiągnięcia sztuki europejskiej. Stosował szeroką skalę barw, głównie jasnych, kontrastujących ze sobą kolorów i nie bał się śmiałych zestawień. Posługiwał się różnymi technikami, głównie olejnymi i pastelami. Był przy tym doskonałym pedagogiem umiejącym swe umiejętności przekazać uczniom.

U S. Wyspiańskiego (1869—1907) poznał Uziembło szlachetność form artystycznych, umiejętność zdobienia książki, komponowania witraży, posługiwania się techniką al fresco.

Po ukończeniu krakowskiej akademii młody

Uziembło wyjeżdża do Paryża, gdzie studiował u profesorów Eugène Grasset'a, Lucien Simona i Prineta w tamtejszej Akademii Julien oraz De La Grande Chaumière. Znowu miał szczęście, bo trafił na doskonałych pedagogów. E. Grasset (1841—1917) poważnie przyczynił się do rozwoju we Francji Art Nouveau, zajmował się grafiką książkową, projektowaniem biżuterii, wzorów na obicia, plakatów. Duży nacisk kładł na poszanowanie struktury użytych materiałów oraz funkcjonalność przedmiotu. Pracował zresztą nie tylko jako artysta, lecz również publikował artykuły, rozprawy i książki, jasno tłumacząc zasady nowoczesnego przemysłu artystycznego. Starał się je wpoić również swoim uczniom.

Podobne upodobania i poglądy prezentowali Lucien Simon i Prineta, artyści młodszy i łatwo nawiązujący kontakt z adeptami sztuki.

Po studiach w Paryżu Uziembło wyjeżdża do Włoch, zwiedza sztukę Rzymu i Florencji, a następnie udaje się na specjalistyczne studia nad architekturą wnętrz i meblarstwem do Anglii. Widoczna jest konsekwencja, z jaką artysta poszerza swoje wiadomości, jak umiejętnie gromadzi artystyczny kapitał do przyszłej pracy. Paryż to ówczesna stolica sztuki, tu rodzą się najważniejsze kierunki, natomiast Anglia to ważny ośrodek w zakresie projektowania wnętrz, mebli, tkanin i wszystkiego co służy do wyposażenia. Uziembło zaznajamia się ze wszystkimi przejawami sztuki użytkowej jak zdobnictwo książkowe, zasady komponowania plakatów reklamowych, sposób wyposażania wnętrz. Te studia wkrótce będą procentować.

POCZĄTKI

Po studiach za granicą Henryk Uziembło powraca do Krakowa i debiutuje w salonie Pałacu Sztuki obrazem „Portret kobiety” (obecnie własność dr Cybulskiego). W r. 1896 ma miejsce krótki epizod współpracy z teatrem. Szukając zajęcia znajduje je w Teatrze Polskim w Poznaniu, gdzie na jeden sezon angażuje się jako scenograf³. Te zainteresowania wpoił mu zapewne Wyspiański, dla którego teatr był jedną z najważniejszych sztuk i możliwości artystycznego wypowiedzenia. Ale praca ta nie dała Uziembło satysfakcji. W większości musiał odświeżać stare płótna i przystosowywać je do nowych sztuk. Samodzielnych prac zrealizował bardzo niewiele, toteż wkrótce zrezygnował z funkcji scenografa. Ale teatralne zainteresowania odezwą się później w r. 1908, kiedy będzie współinscenizatorem pokazu krakowskiej banderii na jubileuszu cesarza Franciszka Józefa I w Wiedniu. Organizował to widowisko wspólnie z prof.

Jerzym Mycielskim oraz kolegami Włodzimierzem Tetmajerem i Wojciechem Kossakiem⁴. Oprócz wspomnianej jazdy krakowskiej banderii pokazano Wesele Krakowskie i obraz „Odsiecz Wiednia”, co zostało nawet sfilmowane⁵. Podobno Uziembło, doskonały kawalerzysta, osobiście brał udział w pokazie.

W latach 1903—1906 odnosi pierwsze sukcesy na wystawach. Wykonuje także liczne szkice i rysunki. Już wówczas nie rozstawał się ze szkicownikiem. Nosił go zawsze przy sobie i notował wszystko — zarówno wydarzenia jak i własne pomysły.⁶

W r. 1904 wystawia swoje prace w Warszawie, a wkrótce potem bierze udział w wystawie Sztuki Stosowanej w Turynie i Austriackiego Przemysłu Artystycznego w Londynie. Na zaproszenie wiedeńskiego ministerstwa oświaty ilustruje katalog tej wystawy.

W tym samym czasie wspólnie z Fryderykiem

Pautschem i Kazimierzem Sichulskim zakłada satyryczno-literackie pismo „Liberum veto”, w którym przez pierwszy rok pełni funkcję kierownika artystycznego. Było to czasopismo na dobrym poziomie literackim i artystycznym, swoje rysunki zamieszczała Leon Wyczółkowski, Stanisław Szreniawa-Rzeciński, Stanisław Kuczborski, Fryderyk Pautsch, Władysław Jarocki, Karol Frycz, Kazimierz Sichulski, Tymon Niesiołowski, Antoni Procajłowicz, Jan Bukowski i naturalnie on sam. Zgromadzenie tak wybitnych artystów było zapewne dużym sukcesem i zasługą Uziembły.

Równocześnie Uziembło obejmuje kierownictwo krakowskiej drukarni W. Teodorczuka. Zajmuje się tam grafiką książkową, ozdabia wydawnictwa, projektuje plakaty. A przy tym wiele maluje.

Prawie równocześnie styka się z towarzystwem Polska Sztuka Stosowana. Jest to ważne wydarzenie w twórczości artysty. Tutaj spotyka się z artystami o podobnych zapatrywaniach, pragnących jak on wypowiedzieć się w sztukach dotychczas mniej cenionych jak przemysł artystyczny czy projektowanie wnętrz.

Polska Sztuka Stosowana powstała z inicjatywy Jerzego Warchałowskiego w r. 1901⁷. Niesłychanie aktywnie oddziaływała na rozwój sztuki użytkowej w naszym kraju, a szczególnie w Krakowie. Artyści na-

leżący do tego stowarzyszenia łączyli cechy stylowe z elementami ludowymi przy dużej swobodzie indywidualnego podejścia. W „Polskiej Sztuce Stosowanej” pracowali oprócz Uziembły Józef Czajkowski, Karol Tichy, Jan Bukowski, Stanisław Kamocki, Eugeniusz Dąbrowa, bliscy im byli Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer, Ludwik Puget, Jan Stanisławski czy Karol Frycz. Towarzystwo prowadziło własne badania etnograficzne, szukało inspiracji w historii i w sztuce ludowej, wprowadziło narodowe formy w zdobnictwie. Wydawano specjalne materiały jak Teki Matlakowskiego czy Udzieli, przynoszące materiał archeologiczno-etnograficzny, z którego mogli korzystać twórcy zrzeszeni w Stowarzyszeniu czy też zbliżeni im poglądami. Zamierzano stworzyć odrębny, narodowy i polski typ rzemiosła artystycznego i rękodziela.

W tych zainteresowaniach architektura wnętrz odgrywała doniosłą rolę. Przywiązywano duże znaczenie do właściwego zaprojektowania i wykonania każdego szczegółu. Chodziło o odnowę rzemiosła w czym wzorowano się na L'Ecole de Nancy i Wiener-Werkstät. Jako baza służyły kursy dr A. Baranieckiego i „Warsztaty Krakowskie”.

Ta wczesna działalność Uziembły wykształciła jego osobowość artystyczną, ugruntowała zainteresowania, pozwoliła rozwinąć jego zamiłowania.

WNĘTRZA KOŚCIELNE

Pierwsze prace Uziembły w zakresie dekoratorstwa wnętrz dotyczyły kościołów. W r. 1903 bierze on udział w konkursie na witraż do kaplicy Szafranców w Wawelskiej Katedrze. W owych latach całe Wzgórze Wawelskie, zarówno Katedra jak i Zamek Królewski, poddawane było pracom restauracyjnym. Władze austriackie stopniowo oddawały poszczególne zabudowania społeczeństwu polskiemu, które miało ambicję przywrócenia Wawelowi dawnej świetności. Było to i ambicją artystów, pragnących przyczynić się do zrealizowania tej idei. Podobnie jak jego koledzy również Uziembło pragnął włączyć się do prac konserwatorskich i restauracyjnych. W wspomnianym konkursie otrzymuje honorowe odznaczenie i jemu zostaje powierzona wykonanie witraża. Następnie pracuje nad witrażem do kaplicy Batorego oraz dekoracją sali obrad Kapituły Krakowskiej. W tej pracy idzie śladami swego nauczyciela Stanisława Wyspiańskiego, a głównie jego polichromii w kościele Franciszkanów. Zasadniczym elementem są motywy roślinne o jaskrawych kolorach na ciemnym tle. W pracach tych nawiązywał do architektury gotyckiej katedry, starał się podporządkować atmosferze średniowiecznego wnętrza.

W roku 1904 podejmuje wspólnie z Włodzimierzem Tetmajerem wykonanie polichromii w kościele parafialnym w Sosnowcu. Prace te trwają do r. 1908. Artyści nadają nowemu wnętrzu atmosferę średniowiecznej świątyni, spomiędzy przetworzonych zeschłych liści i bujnej roślinności wynurzają się postacie świętych. Postać ludzka i sceny figuralne są czymś wyjątkowym w wnętrzach Uziembły, zazwyczaj stosuje on tylko elementy czystej dekoracji. Wprowadzone w Sosnowcu postacie Świętych powstały zapewne głównie z inicjatywy Tetmajera.

Nie są to jedyne prace Uziembły wykonane dla kościołów. Uziembło po drugim, rocznym pobycie w Paryżu, gdzie zaznajamiał się głównie z witrażownictwem, objął stanowisko kierownika artystycznego Krakowskich Zakładów Witraży i Mozaik Stanisława Żeleńskiego. Wówczas wykonuje szereg witraży, często je również projektując, jak do kaplicy zamkowej w Posadowie, do kościoła w Dąbrowie, a także do domów i kamienic mieszkalnych i użytkowych, jak do Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie, czy Banku Rękodzielnictwa i Przemysłu w Krakowie. Projektuje również i wykonuje mozaikę na fasadzie Muzeum Przemysłowo-Technicznego w Krakowie.

WNĘTRZA DOMÓW MIESZKALNYCH I HOTELOWYCH

W r. 1906 ma miejsce zbiorowa wystawa prac Uziembły urządzona w Towarzystwie Artystycznym „Hagenbund” w Wiedniu. Artysta odnosi duży sukces, o jego pracach wiele się mówi i pisze, czego dowodem nadanie Członka Korespondenta tej organizacji. „Hagenbund” było nader ruchliwym stowarzyszeniem organizującym wystawy w stolicach Europy. Członkostwo otwierało przed Uziembłą możliwości wystawiania prac w Paryżu, Londynie, Rzymie czy Berlinie, z czego skwapliwie korzysta.

W tym czasie wyjeżdża na półroczny pobyt do Anglii dla odbycia specjalistycznych studiów w zakresie obróbki drzewa, metalu i minerałów szklanych. Zapoznaje się także z metodami pracy w znakomitych angielskich firmach i fabrykach przemysłu artystycznego. Przygotowuje się do pracy w zakresie dekoratorstwa wnętrz pomieszczeń użytkowych.

Po powrocie do kraju pracuje dla przemysłu metalurgicznego, dostrzegając olbrzymie możliwości w tym tworzywie. Projektuje świeczniki, lampy, naczynia, tace. Ale nie ogranicza się tylko do tej techniki. Wiele zajmuje się introligatorstwem, współpracując z krakowską firmą Roberta Jahody.

W r. 1908 na trzeciej wystawie zbiorowej w Pałacu Sztuki w Krakowie prezentuje nie tylko obrazy olejne, pastele i rysunki, ale także przedmioty sztuki stosowanej. Katalog wydany nakładem firmy J. Czarneckiego jest właściwie prospektem reklamującym i ukazującym możliwości twórcze artysty i zakres zainteresowań. Widoczne są jego starania o wzajemne powiązanie różnych technik w jedną stylistyczną całość. Coraz bardziej też interesuje się Uziembło komponowaniem wnętrz mieszkalnych i użytkowych, koncentrując uwagę nie na szczegółach, ale na wrażeniu całości. Wspólnie z architektem Kazimierzem Wyczynskim bierze udział w konkursie na dwór ordynata Krasińskiego w Opinogórze, otrzymując wyróżnienie. Praca ich miała być skierowana do realizacji, co jednak nigdy nie nastąpiło.

Nie doczekały się również realizacji projekty urządzenia wnętrz kawiarni Rippera i Wołkowskiego w Krakowie. Artysta wykonał rysunki sali głównej, lustrzanej, bilardowej i saloniku dla pań.

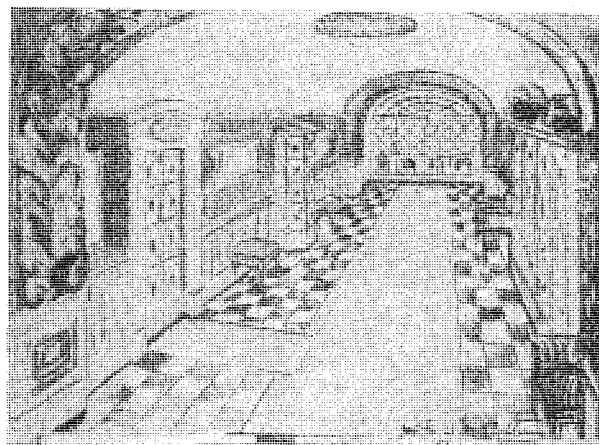
W r. 1907 zostaje zaproszony do współpracy w urządzeniu biur i sal reprezentacyjnych krakowskiego magistratu oraz służbowego mieszkania prezydenta miasta w Pałacu Larischa. Prace te odbywają się pod auspicjami „Polskiej Sztuki Stosowanej”, której członkiem jest Uziembło. Oprócz niego udział biorą Józef Czajkowski, Jan Bukowski, Antoni Procajłowicz, Eugeniusz Dąbrowa i Karol Frycz. Każdy z artystów otrzymał do zaprojektowania jedno lub więcej pomieszczeń. Uziembło zajął się salonem przyjęć prezydenta i jego pracownią. Zaprojektował meble oraz drewnianą boazerię ścienną.

Około r. 1910 Uziembło współpracował przy wyposażeniu sanatorium Kazimierza Dłuskiego w Zakopanem. Pracowali tam i inni artyści z Krakowa. Karol Frycz zaprojektował czytelnię, a Jan Rembowski główny salon. Uziembło otrzymał za zadanie rozwiązanie wnętrza salonu muzycznego. Wprowadził do niego własnej kompozycji, lakierowane na jasny kolor, lekkie w swej formie meble. Ściany pokoju utrzymał również w kolorze jasnym, gładkim, z małymi fragmentami dekoracji polichromowanej.

Uziembło jest częstym gościem u Zdzisława Tarnowskiego w Dzikowie koło Tarnobrzegu. Dla niego projektuje poszczególne pokoje w pomieszczeniach pałacowych. Pracuje nad nimi przez szereg lat. Zachowały się jego rysunki wnętrza salonu, wyłożonego drewnianą boazerią, o ścianach malowanych na czerwono z srebrno-żółtym fryzem. Widoczne tu już są charakterystyczne dla Uziembły śmiałe zestawienia kolorystyczne, twardość rysunku i płynność linii. Do poszczególnych pokoi artysta sam projektował meble. Nabył przecież odpowiednie doświadczenie w czasie niedawnych studiów w Anglii.

Dalszą pracą w tym zakresie jest wyposażenie wnętrza willi mieszkalnej dyrektora Szimeczki w Sierszy koło Trzebinii oraz projekt urządzenia domu Roberta Jahody przy ul. Gołębiej w Krakowie⁸. Zachował się widok hallu z dużymi, przeszklonymi drzwiami wejściowymi, bocznymi do dalszych pomieszczeń, z drewnianym portalem, ścianami wyłożonymi do połowy boazerią, wyżej malowanymi w kolorze różowym i z fryzem u góry. W ściany wstawione miały być szafy podobne w swych formach do drzwi. Projekt ten również nie został zrealizowany.

Sień w domu introligatora Roberta Jahody w Krakowie, (wł. S. Broniewski, Kraków).



W r. 1912 otrzymuje Uziembło imienne zaproszenie do wzięcia udziału w konkursie na urządzenie wnętrza Hotelu Krakowskiego we Lwowie. Oprócz niego bierze udział sześciu projektantów, ale praca Uziembły zostaje najwyżej oceniona i skierowana do realizacji, zaś sam autor nadzoruje jej wykonanie. Uziembło zaprojektował wnętrza apartamentów, pokoi sypialnych, czytelną, salę bankietową, salon muzyczny, hall, korytarze komunikacyjne, pokój białodowy, restaurację, bufet. Starał się przy tym uzyskać jednolitość stylową. Stosował różne materiały, zarówno metal jak i drzewo, wprowadził dużo boazerii i witraży. Cały sufit restauracji był przeszlony na kolorowo. Ściany otrzymały dekorację polichromowaną w postaci fryzów o barwach pomarańczowych, wszelkich odcieniach brązów, granatach, przetykanych srebrnymi liniami.

Nie mniej interesujący był udział w wystawie na krakowskich Oleandrach. Na terenie koło Błoi, przed Parkiem im. dr Jordana w czerwcu 1912 r. urządzono wystawę Architektury Wnętrz w Otoczeniu Ogrodowym⁹. Chodziło o zapoznanie społeczeństwa, głównie ziemiaństwa, z nowymi materiałami budowlanymi, a także nowymi wzorami. Pokazano budownictwo typowe, łatwe do wznoszenia, stosunkowo tanie, a przy tym mające walory artystyczne. Wystawa była prze-

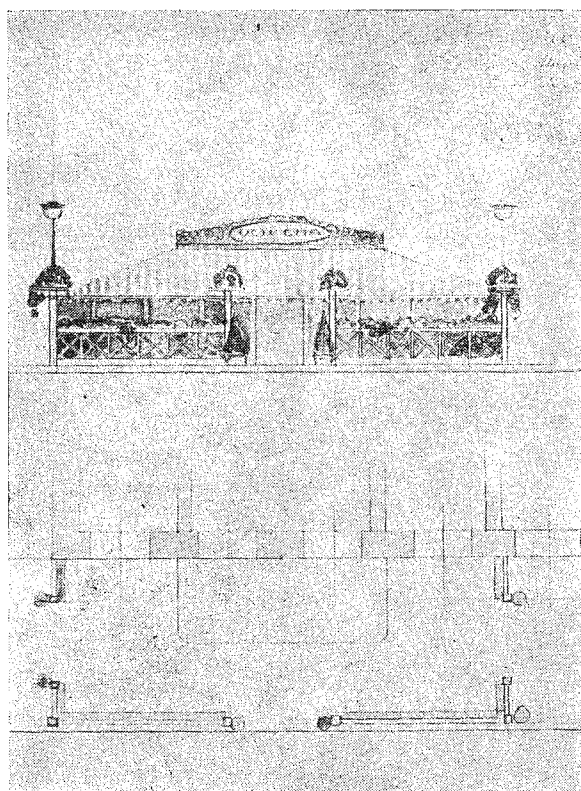
glądem możliwości krakowskich projektantów, zarówno architektów, jak i plastyków. Udział w wystawie wzięli Adolf Szyszko-Bohusz, Józef Czajkowski, Franciszek Mączyński, Władysław Ekielski, Karol Frycz, Ludwik Wojtyczko, Jerzy Warchałowski, Tadeusz Stryjeński, Kazimierz Wyczyński, Wacław Krzyżanowski i naturalnie Henryk Uziembło. Przewodnictwo komitetu organizacyjnego powierzono radcy dworu J. Horoszkiewiczowi, sekretarzem wybrano Stanisława Żeleńskiego, a protektorat nad całą imprezą objął arcyksiążę Karol Stefan Habsburg z Żywca.

Na wystawie tej pokazano budowle o różnym przeznaczeniu. Dla przybyłej publiczności bufety, kawiarnie, teatr i muszla koncertowa. Ale największe znaczenie miały zasadnicze eksponaty tj. domki mieszkalne o różnym standardzie.

Uziembło otrzymał do zaprojektowania jadalnię i kuchnię w jednym z prezentowanych dworców. Do pokoi tych wstawił meble proste, lekkie, wykonane z politurowanego drzewa, podobny stylowo stół, szafy i szafki. Kuchnia miała jasne, lakierowane meble. Pomieszczenia pomalowane gładko również w jasnych kolorach. Ponadto artysta w głównym pawilonie wystawił projekty wnętrza i mebli, ukazując tu w pełni swoje możliwości w tym zakresie.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA”

W roku 1912 Uziembło zajmuje się pełną dekoracją kina „Uciecha” w Krakowie przy ul. Starowiślniej (obecnie Bohaterów Stalingradu) 16. Jest to jedna z najznakomitszych realizacji tego artysty, ważna w rozwoju jego drogi twórczej. Przypomnijmy, że kina stają się z początkiem XX w. coraz popularniejszą rozrywką. Filmy podbijają Amerykę i Europę, ludzie chętnie je oglądają, muszą więc powstawać pomieszczenia przystosowane do ich wyświetlania. Pierwsze stałe kino zostaje zbudowane w r. 1905 w Pittsburgu i wkrótce przybywa ich coraz więcej. Są to bardzo często prymitywnie urządzone sale, pozbawione artystycznej dekoracji, ale znajdujemy również ciekawie zaprojektowane budynki i wnętrza o bogatej ornamentyce. Budownictwem tym interesują się również wybitni architekci. W Berlinie Oskar Kaufmann wznosi przy Nollendorfplatz ekskluzywne kino „Cinea”. Tuż przed pierwszą wojną światową Nowy Jork posiada blisko tysiąc kin, a Londyn sześćset. W Warszawie w r. 1911 było ich ponad trzydzieści. Architektura kin wywodzi się z teatralnej. Podobnie posiadają część westybulową, widownię i niekonicz-



Projekt pawilonu gastronomicznego w ogrodzie przy kinie „Uciecha”, (wł. FilMOTEKA Polska, Warszawa).



Wejście do kina „Uciecha”, szkicownik H. Uziembły, (wł. FilMOTEKA Polska w Warszawie).

ul. Dietla, znajdował się targ, sklepy przy Starowiślniej cieszyły się dużą frekwencją. Ale, gdy targ zlikwidowano równie ucierpiał na tym okoliczny handel. Chętnych na wynajmowanie lokali sklepowych było coraz mniej. To też Francman postanowił na parterze otworzyć eleganckie kino. Zapewne jako przykład posłużyła mu rodzina Kucharów, która w r. 1911 starała się o zezwolenie na wybudowanie budynku kinowego w Krakowie¹¹. Posiadali oni parcelę przy ul. Św. Gertrudy (obecnie L. Waryńskiego) 6, gdzie rozpoczęli budowę kina. Francman nie dysponował osobną lokalizacją. Z początkiem roku 1912 zwrócił się do Wydziału Budownictwa o zezwolenie na urządzenie kinematografu i zaadaptowanie na ten cel parterowych pomieszczeń swojej kamienicy. Na kino przeznaczyl lewą część budynku, aż po niesymetrycznie umieszczoną sień przejazdową. Lokale sklepowe zostały zamienione na hall kasowy i poczekalnię, z tyłu, od strony podwórza, dobudowano na osi salę widowiskową. Był to sposób często spotykany przy budowie kin. Tak powstało kino „Cineal” przy rue Faber w Paryżu, kino „Progress” na Zatybrzu w Rzymie, kino „Roma” w Padwie, „Biograf” w Brnie i można by jeszcze wyliczać wiele przykładów z Londynu, Berlina, Wiednia czy Budapesztu.

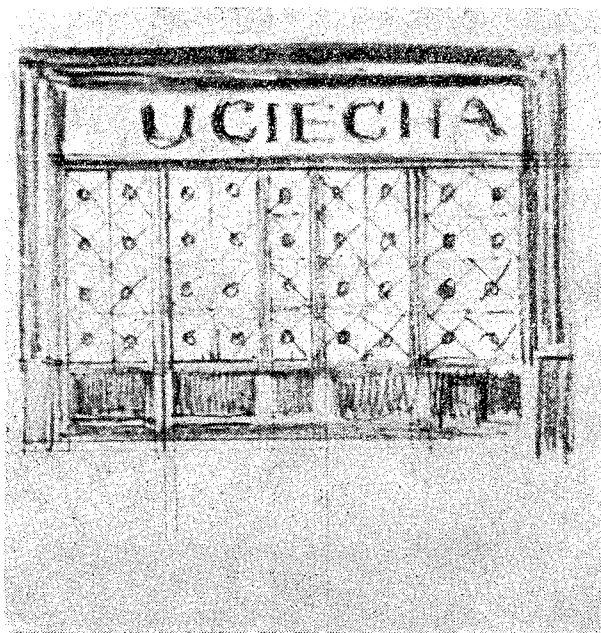
Francman prace budowlane zlecił architektowi Karolowi Szpondrowskiemu, który natychmiast po wykonaniu planów przystąpił do budowy¹². Kino „Uciecha” — jak je nazwał Francman — miało widownię długą na 25,75 m, szeroką 12,55 m, z tyłu posiadała nadwieszoną, płytką galerię. Hall kasowy miał długości 6,58 m, poczekalnia 6,90 m. Wszystkie te pomieszczenia znajdowały się na jednej osi.

nie scenę. Ekran można powiesić na ścianie, ale poniżej lub z boku wydzielone zostaje miejsce na orkiestrę lub chociażby podium dla muzyków, czy pianisty.

Pierwsze krakowskie kina korzystały z pomieszczeń teatralnych czy nawet cyrkowych. Następnie powstają wskutek adaptacji innych pomieszczeń jak restauracji, ujeżdżalni, sali gimnastycznej. Wreszcie buduje się osobne pomieszczenia w formie przybudówek lub osobnych budynków.

Kino „Uciecha” założył Zygmunt Francman, który później zmienił nazwisko na Bukowiecki. Urządził je we własnej kamienicy przy ul. Starowiślniej (obecnie Bohaterów Stalingradu) 16. Kamienica ta została zbudowana w r. 1882 przez architekta Karola Knausa dla Konstantego Lipowskiego¹⁰. Ten odsprzedał ją Koplowi Grünwaldowi, następnie przeszła w ręce Aleksandra Rittmana i wreszcie zakupił ją Zygmunt Francman. Był to budynek dwupiętrowy, typowy dla czynszowych komienic końca ubiegłego wieku. Na pierwszym piętrze mieszkał właściciel, drugie było odnajmowane, na parterze mieściły się lokale sklepowe. Kiedy w pobliżu, na Wielopolu przy obecnej

Wejście do poczekalni kina „Uciecha”, szkicownik H. Uziembły, (wł. FilMOTEKA Polska, Warszawa).

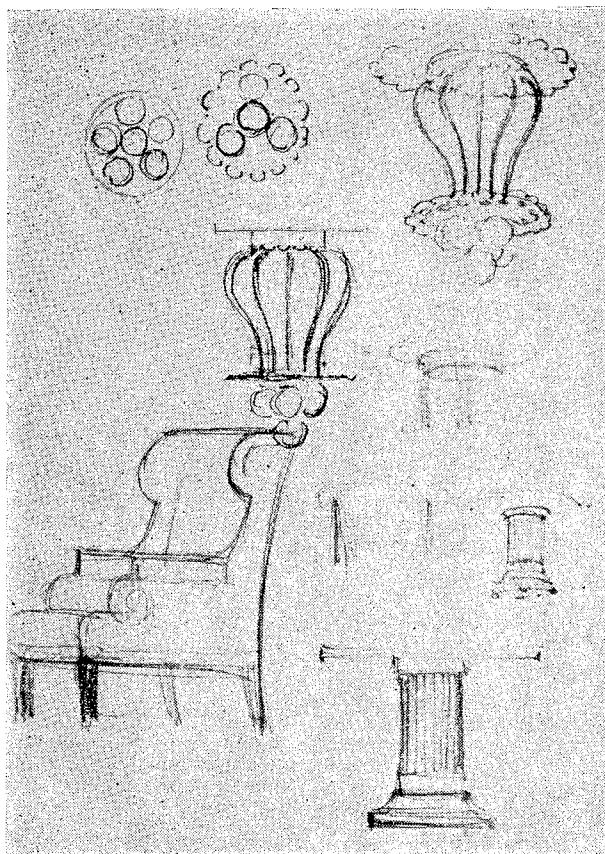


Ponieważ „Uciecha” nie posiadała własnej fasady, tak jak kino „Wanda”, mieściła się przecież w części kamienicy czynszowej, Francman postanowił tym efektowniej urządzić wnętrze. Prace te powierzył Uziembło, co dało świetne rezultaty. Uziembło otrzymał za zadanie zaprojektować wszystkie elementy w kinie „Uciecha”, począwszy od dekoracji ścian na mundurach służby skończywszy¹³. Miał zająć się wszystkimi pomieszczeniami, wejściem, halle kasowym, poczekalnią, widownią, zaprojektować stolarkę, elementy wyposażenia, obramienie ekranu.

Od strony zewnętrznej, nad wejściem zaprojektował żelazny daszek, chroniący przed deszczem. Hall wyłożony został dębową boazerią. Pośrodku znajdowała się budka kasowa, na rzucie nieregularnego pięcioboku, nakryta łamanym daszkiem. Po jej obu stronach wahadłowe, szklane drzwi do poczekalni, a u góry efektowny witraż przedstawiający dwa pawie.

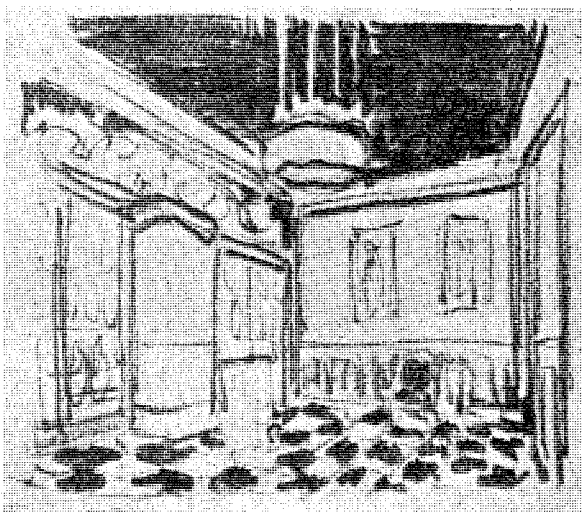
Poczekalnia utrzymana została w odcieniu różowym, ze złocieniami, z barwnym fryzem pod sufitem. Na ścianach powieszono lustra. Pod kierunkiem Uziembły wykonano krzeselka, taborety i kanapki, lakierowane na biało. Z boku urządzono barek.

Na widownię prowadziło troje wahadłowych drzwi. Sala utrzymana była w kolorze seledynowym. Ściany podzielił Uziembło na nierównej szerokości, ale symetrycznie ułożone po obu stronach, pionowe pasy z secesyjną, bogatą ornamentyką. Przypominały one wiszące dywany, czy gobeliny. W tym samym kolorze utrzymane były obicia łóż i parapet galerii. Oświetlenie przy pomocy bocznych kinkietów i żarówek zawieszonych na suficie, w bogato dekorowanych plafonach. Ekran znajdował się w ciemnobrązowej obudowie. Całość efektowna, dobrze zakompo-



Projekty mebli, stołów i lamp do kina „Uciecha”, szpicownik H. Uziembły, (wł. FilMOTEKA Polska, Warszawa).

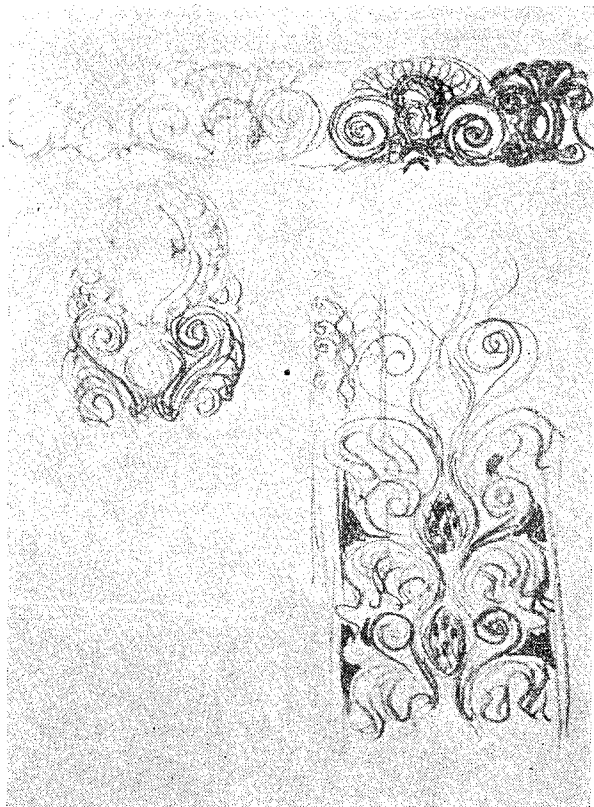
Hall kasowy kina „Uciecha”, szkicownik H. Uziembły, (wł. FilMOTEKA Polska, Warszawa).



nowana, doskonała pod względem kolorystyki. W dekoracji ściennej powtarzają się motywy ślimacznicy, pawich piór, widoczne są nawiązania do sztuki ludowej. Widownię „Uciechy” uznano za „Jedną z najwytworniejszych w Krakowie”¹⁴. Uziembło wykonał kilka obrazów na tekturze, przedstawiających wnętrza kina. Oszklone i oprawione wisiły przez długi czas w gabinecie dyrektora. W czasie remontów zagubiono je, dwa z nich ostatnio odnalazły się i zostały zakupione do zbiorów Muzeum Historycznego miasta Krakowa¹⁵.

Wyjście z kina prowadziło z prawej strony przez wąski korytarzyk na podwórze, gdzie Francman zamierzał wybudować letni pawilon gastronomiczny. Uziembło wykonał projekt, ale nie został on zrealizowany.

Uziembło sam pilnował wszystkich prac przy wyposażaniu wnętrza. Projektował wszystkie elementy wyposażenia, jak meble, stolarkę, części szklane, pilnował wykonania. Zaprojektował mundury biletów i obsługi kina, a także emblemat i papier firmowy. Symbolem kina była głowa meduzy, z błyskawicami i literami T.S.U. dookoła. Litery te były skrótem „Teatr Świetlny Uciecha”, bowiem tak nazywano to kino.



Motywy dekoracyjne do kina „Uciecha”, szkicownik H. Uziembły (wł. Muz. Historyczne m. Krakowa).

Uziembło wraz z architektem Szpondrowskim wykonywali prace w pośpiechu. Francman chciał uprzedzić Kucharów i wcześniej od nich otworzyć kino. Nie udało to się. Kucharowie, którzy wcześniej rozpoczęli budowę mogli otworzyć „Wandę” już 16 listopada 1912, natomiast „Uciecha” zaczęła działalność w dwa tygodnie później, bo 7 grudnia 1912 r.

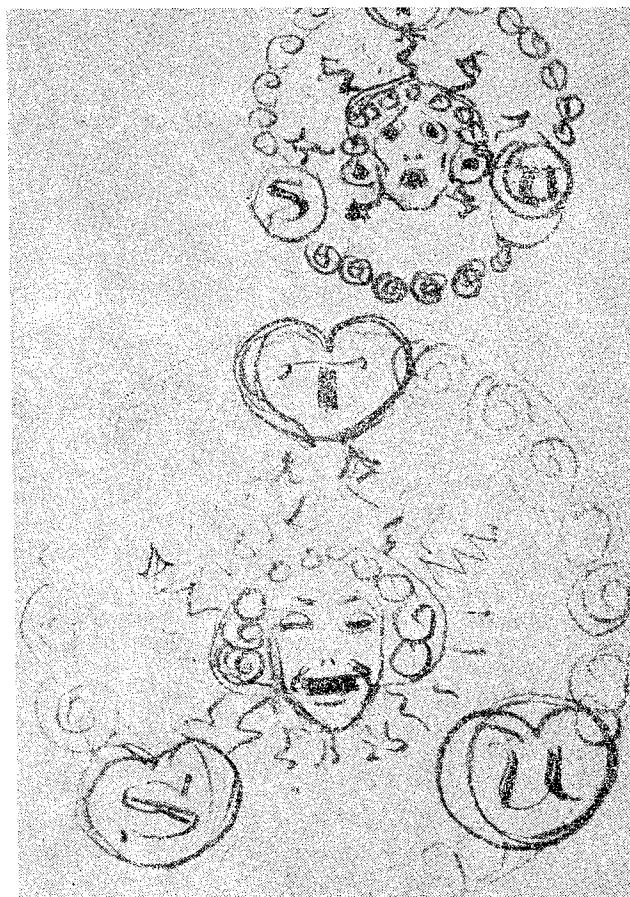
Po zakończeniu prac przy kinie „Uciecha” Uziembło nadal współpracował z Francmanem. Przez pewien czas wchodził w skład redakcji czasopisma „Ekran” wydawanego przez zarząd kina „Uciecha”; opracowywał stronę graficzną i zajmował się reklamą. W r. 1922 powierzono mu nadzór w czasie przebudowy wnętrza. Powiększono wówczas widownię, przedłużony został balkon, a na I piętrze urządzono drugą poczekalnię. Uziembło pilnował, by nie zniszczono jego polichromii, a również zaprojektował nowe pomieszczenia, harmonizując je z istniejącymi. Podobnie postąpiono w r. 1929, kiedy wprowadzono do kina „Uciecha” pierwszą w Krakowie aparaturę dźwiękową.

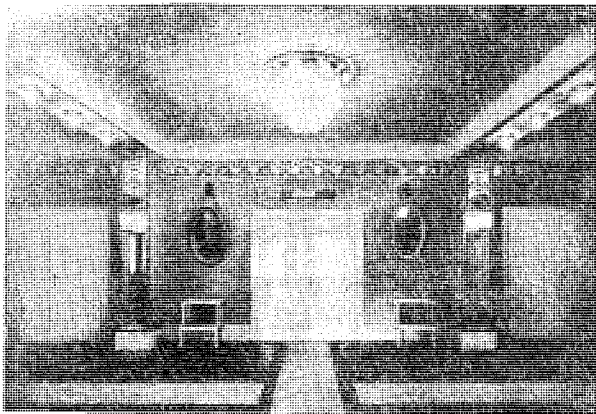
Wartość tego wnętrza leży w doskonale zaprojektowanej dekoracji. Prasa ówczesna pełna była pochwał dla nowego kina. Pisano: „Całość pomyślana tak artystycznie i działa tak harmonijnie na widza, że podobnej (sali) trudno znaleźć za granicą. Kra-

ków uzyskał salę nie tylko piękną — ale i wygodną (...) Sala wspaniała jedna z najwytworniejszych w Krakowie”¹⁶. Może właśnie dzięki pracy Uziembły kino „Uciecha” mogło stać się tak lubiane w Krakowie i chętnie odwiedzane przez publiczność. Należy tylko wyrazić żal, że w latach pięćdziesiątych to wysoce artystyczne wnętrze zostało zniszczone. Unowocześniając kino zdarto polichromię, wyrzucono secesyjne meble, zniszczono witraże¹⁷. A był to zabieg zupełnie niepotrzebny. Można było wbudować szeroki ekran, wstawić nowe krzesła i zachować polichromię ścienną.

Być może Uziembło pracował w r. 1915 nad inną salą widowiskową. W jego notatniku pod tym rokiem zachował się zapis: „Kosztorys sali widzów W.N.”¹⁸, spis rysunków do wykonania. „sala teatralna: perspektywa, proscenium, ложе” oraz fragment rysunku fryzu i próby zestawień kolorystycznych. Ale nic więcej o owym „W.N.” nie wiemy.

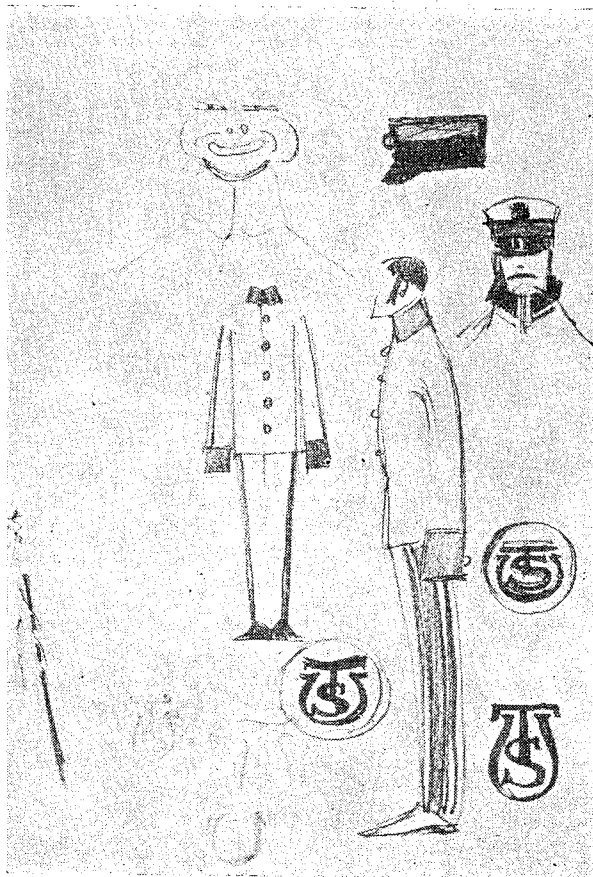
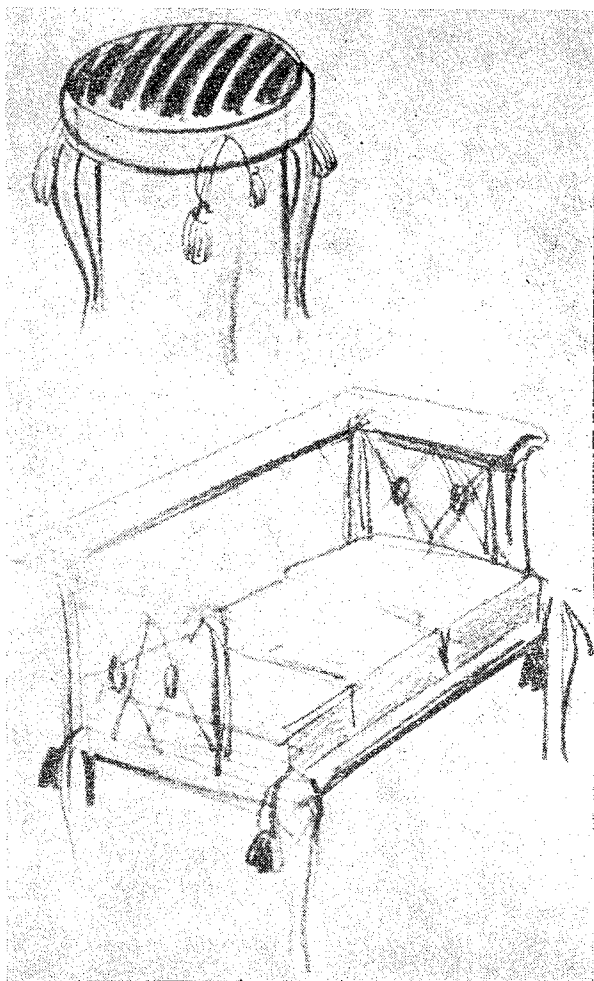
Projekty emblematu kina „Uciecha”, szkicownik H. Uziembły, (wł. Filмотeka Polska, Warszawa).





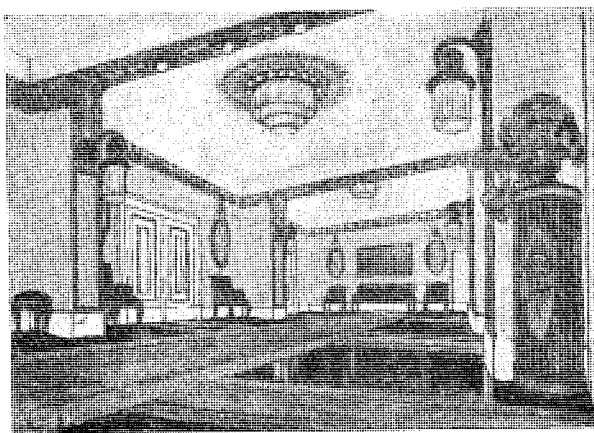
Poczekalnia kina „Uciecha”, fot. (wł. FilMOTEKA Polska, Warszawa).

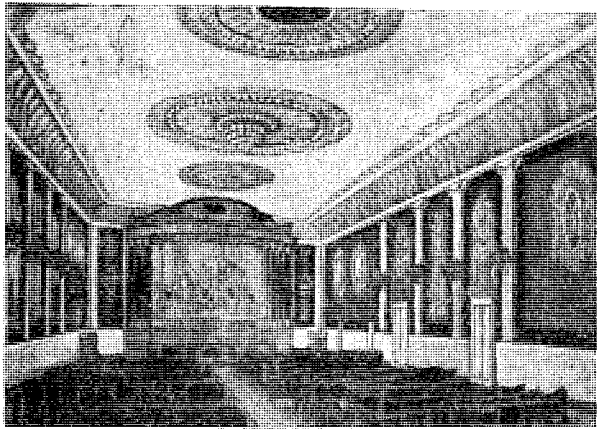
Projekt mebli do poczekalni kina „Uciecha”, szkicownik H. Uziembły, (wł. FilMOTEKA Polska, Warszawa).



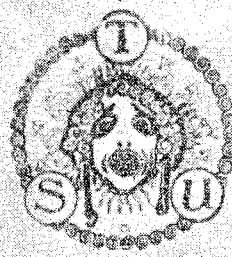
Projekty umundurowania bileterów, szkicownik H. Uziembły, (wł. FilMOTEKA Polska, Warszawa).

Poczekalnia kina „Uciecha”, (wł. Muz. Historyczne m. Krakowa).





Sala widowiskowa kina „Uciecha” (wł. Muz. Historyczne m. Krakowa).

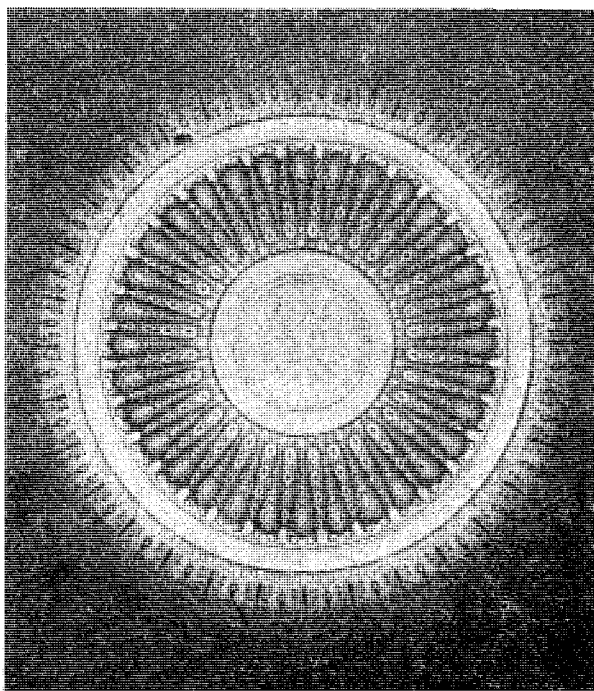


TEATR ŚWIETLNY
„UCIECHA”
KRAKÓW
STAROWISŁNA 16

Najwytworniejsza sala
(Urządzenie wnętrz
według proj. art. mal.
H. Uziembły)

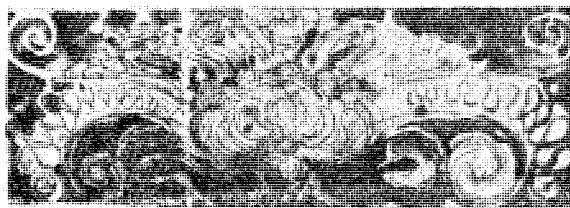
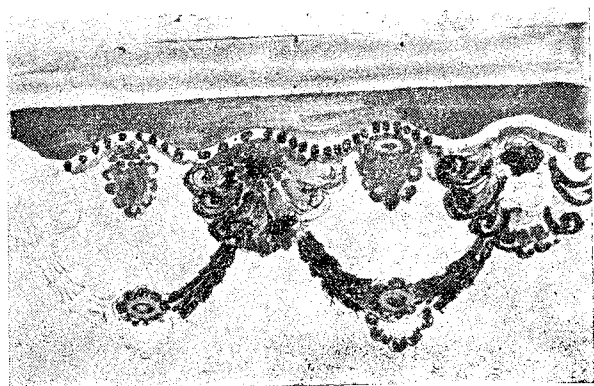
Zespół koncertowy z udziałem solistów.
Pierwszorzędne programy

Reklama prasowa kina „Uciecha”.



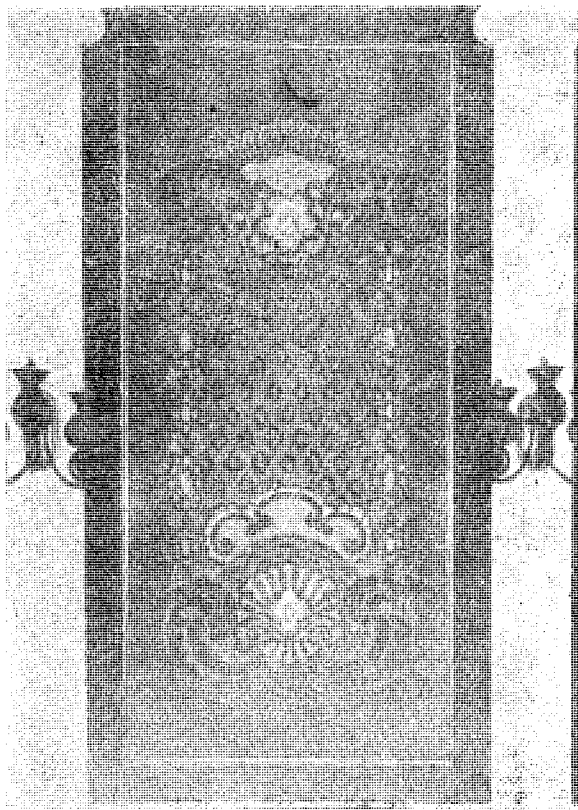
Plafon sali widowiskowej kina „Uciecha”, fot. (wł. FilMOTEKA Polska, Warszawa).

Projekt fryzu do kina „Uciecha”, ze szkicownika, (wł. FilMOTEKA Polska, Warszawa).



Projekt fryzu do kina „Uciecha”, ze szkicownika H. Uziembły, (wł. FilMOTEKA Polska, Warszawa).

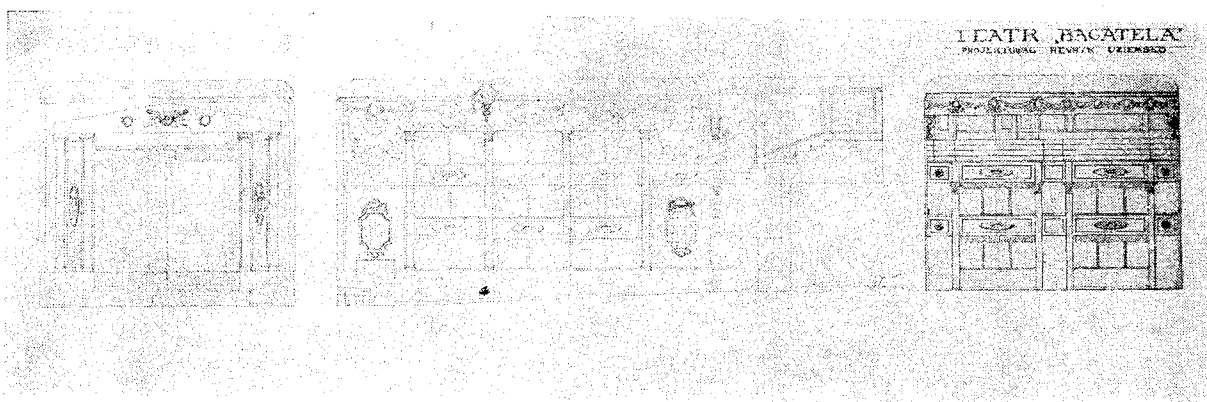
Dekoracja ścienna sali widowiskowej kina „Uciecha”, fot. (wł. FilMOTEKA Polska, Warszawa).



TEATR „BAGATELA”

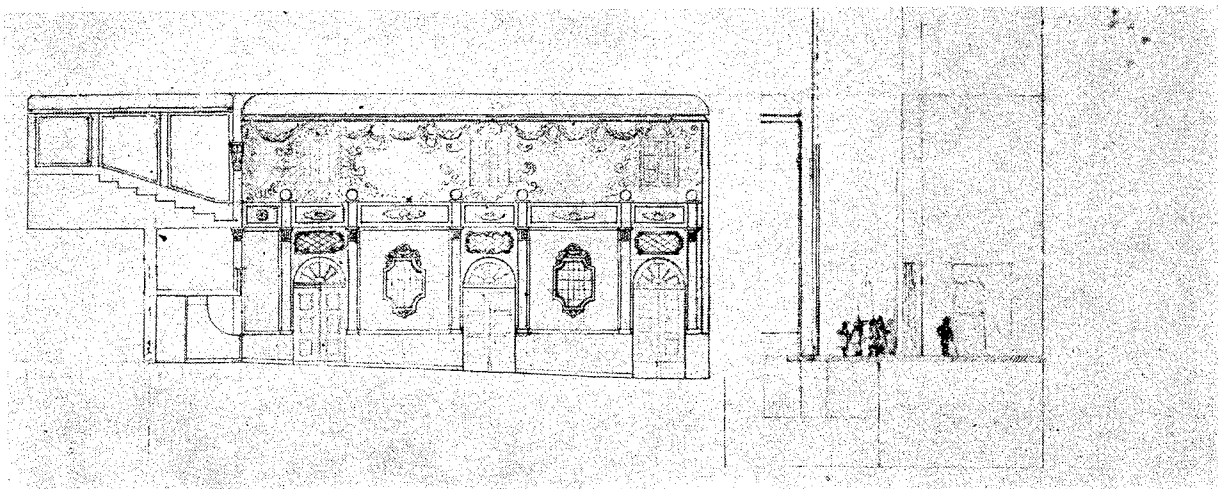
Wnętrze kina „Uciecha” było bez wątpienia dużym sukcesem Uziembły, ale wybuch I Wojny Światowej nie pozwolił na podjęcie podobnych zleceń. Artysta zresztą brał czynny udział w działaniach wojennych, co, jak to było u niego w zwyczaju, utrwalił w swoim szkicowniku. Ale już w r. 1918 powierzono mu zaprojektowanie wnętrza nowego teatru w Krakowie. Dotychczas działała tu jedna scena, próby uruchomienia drugiej kończyły się szybko niepowodzeniem, głównie wskutek braku odpowiedniego budynku. I właśnie po wojnie Marian Dąbrowski wspólnie z Józefem Królem i Władysławem Lubelskim postanowili wznieść drugi budynek teatralny. Dziwna to była spółka. Dąbrowski wkraczał na drogę wielkiej polityki. Był właścicielem i naczelnym redaktorem „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” i rozwijał swoje wydawnictwo w poważny koncern prasowy, będący jedyną konkurencją dla prasy warszawskiej. Doskonale wyczuł nastrój okresu powojennego. Po zakończeniu długiego okresu niewoli, kiedy skończyło się krwawe widmo wojny, ludność pragnęła beztroskiej rozrywki. To był naturalny odruch.

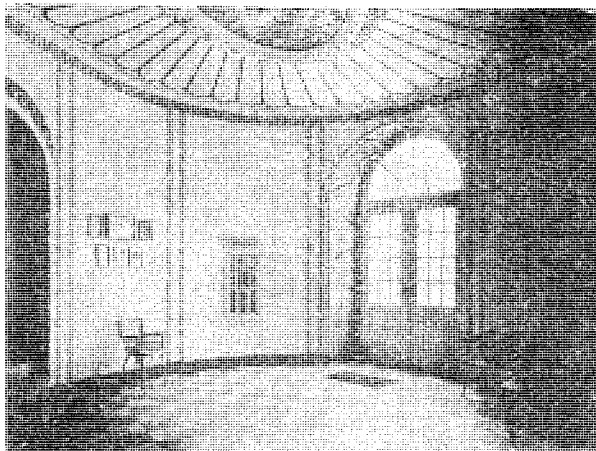
Postanowił więc stworzyć teatr dla repertuaru lekkiego, komediowego i farsowego, z dobrym zespołem aktorskim i reżyserskim, ambitny, uprawiający rozrywkę w dobrym znaczeniu. Do tego przedsiębiorstwa zyskał dwu ludzi: Króla i Lubelskiego, interesujących się organizowaniem widowisk dla finansowych zysków. Dąbrowski posiadał wiele inwencji i kapitał, dwaj wspólnicy wnieśli do interesu parcele. U zbiegu ulic Karmelickiej i Krupniczej posiadali piętrowy budynek, w którym prowadzili restaurację z piwiarnią¹⁹. Król i Lubelski mieli ambicje być czymś więcej niż restauratorami. Chcieli brać udział w życiu kulturalnych miasta i chętnie przystali na propozycję Dąbrowskiego rozbudowy i przebudowy budynku na teatr. Weszli więc w skład przyszłej dyrekcji. Prace architektoniczne powierzono Januszowi Zarzeckiemu, natomiast dekoracje wnętrza Henrykowi Uziemble. Podobnie jak w „Uciesze” miał zaprojektować wszystkie pomieszczenia wraz z korytarzami. Po przebudowie wnętrze teatru nazwanego „Bagatela” składało się z hallu kasowego w narożniku ulic Karmelickiej i Krupniczej, westybulu na parterze,



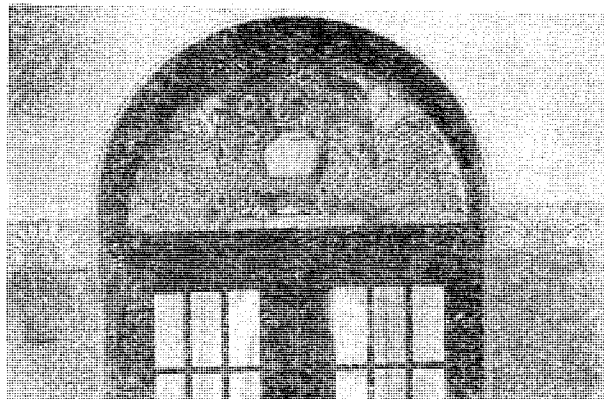
Projekt wnętrza teatru „Bagatela”: scena, ściana z bocznymi balkonami, balkon środkowy, (negatyw w zbiorach Muzeum U.J.).

Projekt wnętrza teatru „Bagatela”: przekrój balkonu i widok na ścianę od ul. Krupniczej (negatyw w zbiorach Muzeum U.J.).





Hall kasowy teatru „Bagatela”, (negatyw w zbiorach Muzeum U.J.). fot. A. Pawlikowski.

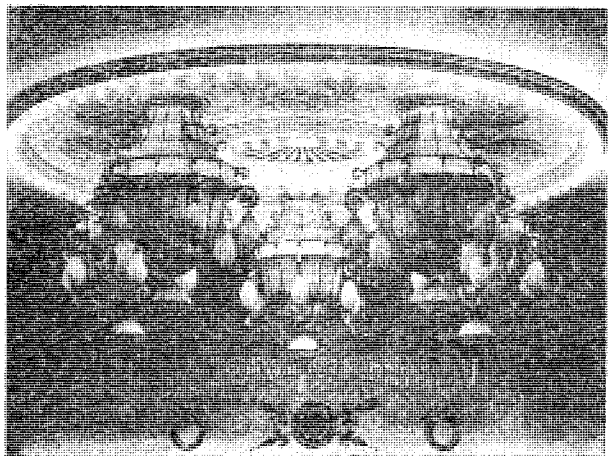


Witraż nad drzwiami w teatrze „Bagatela”, fot. A. Pawlikowski, (negatyw w zbiorach Muzeum U.J.).

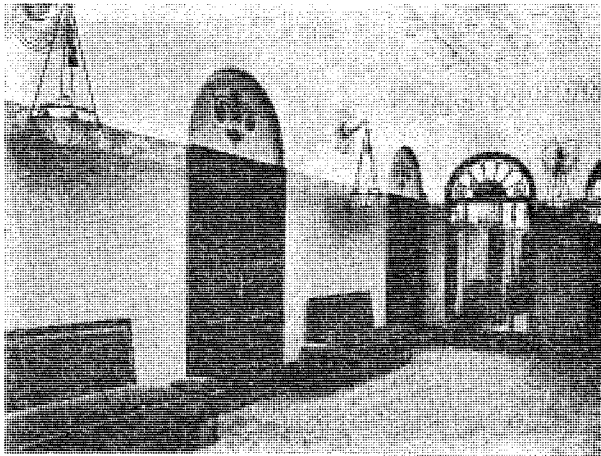
sceny, sali widowiskowej z mezoniną czyli między piętrzem, balkonem i bocznymi lożami z prawej strony²⁰. Po drugiej stronie łóż już nie było, bowiem nie starczyło miejsca, głównie na korytarz komunikacyjny do nich. Tę niesymetrię widowni musiał ukryć swą dekoracją Uziębło. Zaprojektował znowu wnętrza efektowne, lekkie, barwne, pełne fantastycznych motywów secesyjnych. Całość utrzymana była w kolorach biało-amarantowych, a fantastyczne ornamenty przewijają się po ścianach niczym barwne tkaniny. Pełno było girland, lamowań, kwiatów. Ściana lewa, ta bezłóżowa, otrzymała wzory bogatsze, mocniejsze, co optycznie wyrównywało niesymetryczność sali. Oświetlenie za pomocą lamp okrytych abażurami i lampionami. Stolarka we wszystkich pomieszczeniach lakierowana na jasno, drzwi prowadzące na widownię na brązowo. Na pierwszym piętrze znajdował się bufet typu angielskiego utrzymany w kolorze ciemnożółtym, z wysokimi taboretami.

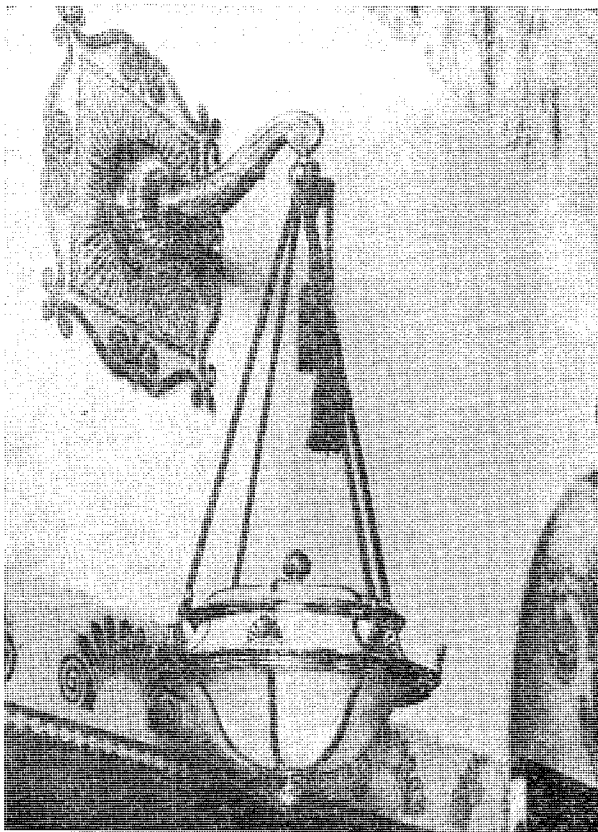
Ta cała efektowna dekoracja wnętrza nie harmonizowała ze stroną zewnętrzną budynku. Widać, że architekt i dekorator wnętrza pracowali odrębnie. Fasady budynku były bardzo spokojne, akademickie nawiązujące do klasowych form. Natomiast wnętrza typowe dla sztuki secesyjnej. Wzorów dla obu szukać należy w paryskich kabaretach i teatrzykach rewiowych. Wnętrze nawiązywało do „Casino de Paris” czy „Folies Bergères”. Było to zgodne z założeniami artystycznymi teatru „Bagatela”, bowiem miano tu realizować podobny program artystyczny. Uziębło wprowadził secesję wywodzącą się z paryskich tradycji, nawiązującą do trzeciego rokoka, charakterystyczną dla lat 80 i 90 ub. w., a pozostającą również pod wpływem japońszczyzny. Była ona lekka, pełna wirujących linii, śmiałych zestawień kolorystycznych, lapidarna w ujęciu, o drgającej kresce, a przy tym efektowna i bardzo dekoracyjna. Artysta stosował tu technikę freskową, z wprowadzaniem różnych in-

Plafon z wiszącymi lampami w sali widowiskowej teatru „Bagatela”, fot. A. Pawlikowski, (negatyw w zbiorach Muzeum U.J.).



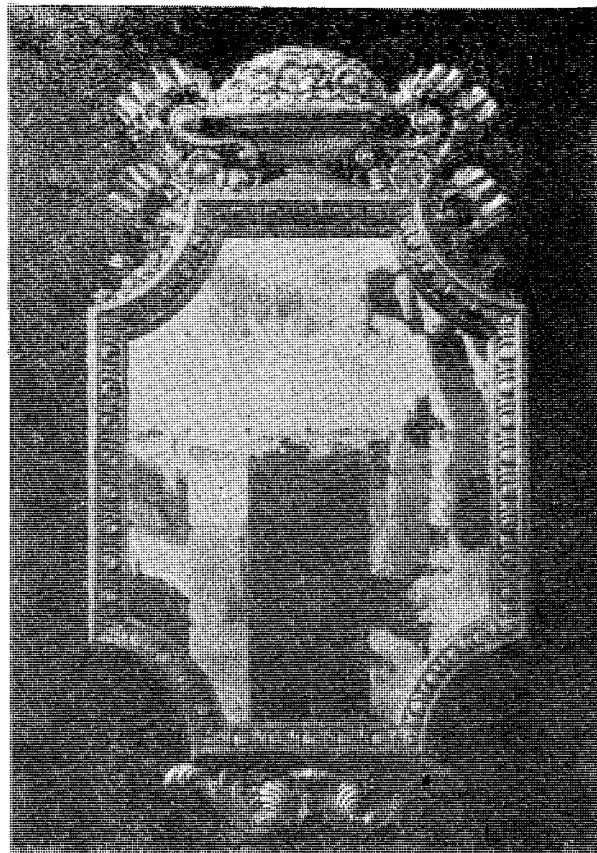
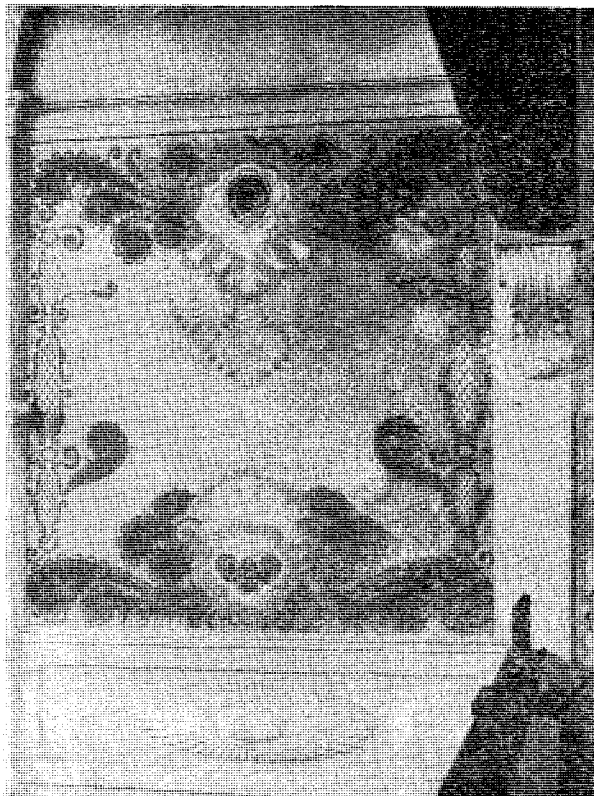
Poczekalnia przy balkonie w teatrze „Bagatela”, fot. A. Pawlikowski (negatyw w zbiorach Muzeum U.J.).





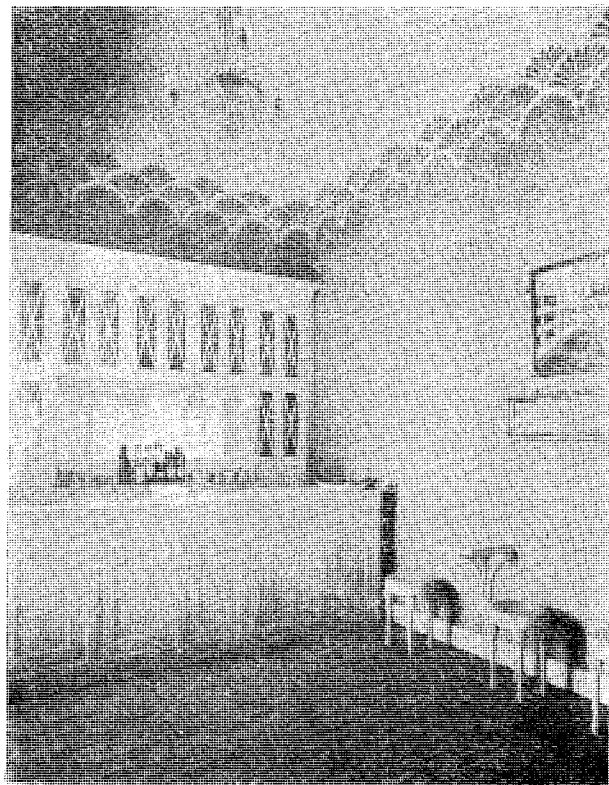
Lampa wisząca w teatrze „Bagatela”, fot. A. Pawlikowski, (negatyw w zbiorach Muzeum U.J.).

Fragment dekoracji ściennej w teatrze „Bagatela”, fot. A. Pawlikowski, (negatyw w zbiorach Muzeum U.J.).



Lustro ścienne w teatrze „Bagatela”, fot. A. Pawlikowski, (negatyw w zbiorach Muzeum U.J.).

Barek w teatrze „Bagatela”, fot. A. Pawlikowski, (negatyw w zbiorach Muzeum U.J.).



nych materiałów, jak szkło, drzewo, a nawet metal. Zresztą jeśli chodzi o meble to wywodzą się one ze sztuki angielskiej, którą Uziembło znał doskonale i pozostawał pod wpływem J. MacNeila Whistlera.

Podobnie jak w wypadku „Uciechy” wnętrze „Bagateli” przyjęto z uznaniem. Nawet pisma artystyczne podkreślały jego wysoką rangę. Niestety w r. 1929 w noc Wielkopiątkową z 6 na 7 kwietnia wybuchł w „Bagateli” pożar, który zniszczył całe wnętrze. Mury zewnętrzne i działowe zachowały się, ale polichromia wraz z całym wyposażeniem uległa zniszczeniu. Król i Lubelski — Dąbrowski wcześniej wycofał się

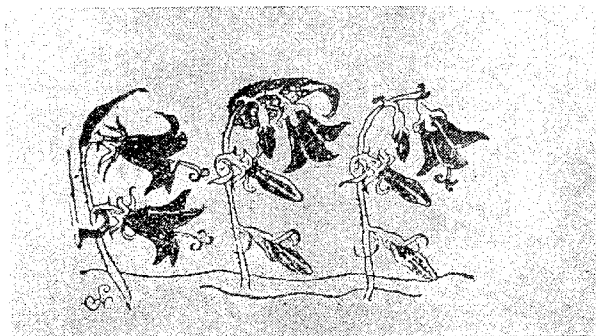
z prowadzenia teatru, zajęty pracą dziennikarską i własną karierą polityczną — zdecydowali odbudować teatr w dawnym kształcie, ale bez dekoracji Uziembły. Prace restauratorskie powierzyli krakowskiemu architektom Stanisławowi Filipkiewiczowi i Tadeuszowi Tombińskiemu²¹. Zachowując dawne mury zrezygnowali oni z wszelkiej dekoracji zewnętrznej i wewnętrznej na rzecz prostych modernistycznych form. O zrekonstruowaniu polichromii nikt nie pomyślał i tak bezpowrotnie stracone zostało jedno z najciekawszych rozwiązań w zakresie secesyjnych wnętrz widowiskowych.

ZAKOŃCZENIE

W okresie międzywojennym Uziembło o wiele mniej pracował w zakresie architektury wnętrz. Oprócz malarstwa sztalugowego zajmował się grafiką książkową i plakataową. Co najwyżej projektował wnętrza prywatnych mieszkań. Zajął się też pedagogiką. W r. 1922 został mianowany profesorem w Państwowej Szkole Zdobnictwa i Przemysłu Artystycznego w Krakowie i na tym stanowisku pozostał do wybuchu II Wojny Światowej. Zmarł 3 sierpnia 1949 r. Przyjechał wówczas do Krakowa, by oglądnąć Radziecki Balet dający występy w Teatrze im. J. Słowackiego. Był wielkim miłośnikiem teatru, uczestniczył w każdej ważniejszej premierze. W czasie przedstawienia zaślabił na widowni na serce. Przewieziony do szpitala wkrótce potem zmarł.

Uziembło był artystą wszechstronnym, zajmował się malarstwem sztalugowym, sztuką stosowaną, architekturą wnętrz, robił karykatury. „Rozmach z jakim artysta rzuca się w życie jest naturalnym wynikiem energii i siły jego talentu, tedy dzieła Uziembły noszą na sobie wybitne cechy twórczego pędu” — pisał Antoni Waśkowski.²² Charakteryzując jego twórczość autor słusznie podkreślał widoczną w jego pra-

cach młodość i świeżość, w „liniach śmiałych nie zdradzających nigdy choćby najmniejszego zawahania”. Ten rytm linii i harmonia barw były mocną stroną twórczości Uziembły. Stosował śmiało zestawienia barw, ale umiał je ze sobą szarmonizować. Często czerpał motywy ze sztuki ludowej, ale także wiele u niego japońszczyzny. W przeciwieństwie do wielu artystów secesyjnych, jak np. Wyspiańskiego, projektował kompozycje ornamentami symetrycznymi. Był artystą typowym dla secesji i chyba jeszcze dzisiaj niedocenionym. Tadeusz Dobrowolski słusznie spostrzegł, że to, co nie udało się Wyspiańskiemu, ze względu na krótki okres działalności twórczej, osiągnęli Józef Mehoffer, Włodzimierz Tetmajer i właśnie Uziembło.²³ To on kontynuował dzieło Wyspiańskiego w zakresie projektowania wnętrz. Śladem Uziembły poszedł Jan Bukowski, który w r. 1916 zaprojektował sale widowiskowe kin „Promień” i „Zachęta” oraz Teatru Ludowego przy ul. Rajskiej. Oni obaj stworzyli najciekawsze secesyjne wnętrza sal widowiskowych, charakterystyczne dla tego okresu. Niestety dzieła ich nie zachowały się i są prawie nieznane.



¹ T. Dobrowolski, *Sztuka Młodej Polski*, Warszawa 1963; M. Wallis, *Secesja*, Warszawa 1967; Stephen Tschudi Madson, *Art Nouveau*, Warszawa 1963.

² Dane do życiorysu artysty, jak również materiały dotyczące jego twórczości otrzymałem od p. Zofii Sufczyńskiej, siostry artysty, której pragnę serdecznie podziękować za życzliwą pomoc. Korzystałem również z materiałów znajdujących się w Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie i za ich udostępnienie dziękuję dyrektorowi mgr Ignacemu Trybowskiemu.

³ *Czas* z dn. 1. X. 1896.

⁴ T. Dobrowolski, *Nowoczesne malarstwo polskie*, t. II, Wrocław—Katowice 1960, s. 216—217.

⁵ Z. Wyszynski, *Filmowy Kraków*, Kraków 1975, s. 24—25.

⁶ Szkicownik H. Uziembły przechowuje p. Zofia Sufczyńska. Jeden z r. 1912 znajduje się w zbiorach FilMOTEKI Polskiej w Warszawie, sygn. 941.

⁷ I. Huml, *Towarzystwo Polska Sztuka Stosowana (w) Polskie życie artystyczne w latach 1890—1914*, t. I, Warszawa—Wrocław—Kraków 1967, s. 189—191.

⁸ Zachowane projekty są własnością p. Stanisława Broniewskiego.

⁹ *Architekt*, t. XIII, z. 6—7, Kraków 1912; także katalog Wystawa architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowym w Krakowie r. 1912.

¹⁰ Wojewódzkie Archiwum Państwowe, Akta Budownictwa Miejskiego,teczka dotycząca parceli przy ul. Bohaterów Stalingradu 16.

¹¹ ibidem,teczka dotycząca ul. Waryńskiego 6; Ka-

zimierz Nowacki, *Secesyjne sale i budynki kino-teatralne w Krakowie*, Biuletyn Historii Sztuki 1973, nr 3; K. Nowacki, *W kinach dawnego Krakowa*, Program Kin Studyjnych, Kraków 1971.

¹² Wojewódzkie Archiwum Państwowe, op. cit. akta dotyczące ul. Bohaterów Stalingradu 16.

¹³ Szkicownik H. Uziembły z r. 1912 zawierający rysunki i szkice kina „Uciecha” znajduje się w FilMOTECE Polskiej w Warszawie, sygn. 941. FilMOTEKA Polska posiada również kilka projektów i rysunków technicznych a także zdjęcia wnętrz „Uciechy”.

¹⁴ *Ilustrowany Kurier Codzienny* z dn. 8. XII. 1912.

¹⁵ Obrazy H. Uziembły przedstawiające poczekalnię i salę kinową „Uciechy” znajdują się w Muzeum Historycznym m. Krakowa, sygn. 2608/III i 2609/III.

¹⁶ I.K.C., op. cit.

¹⁷ Witraż z hallu przedstawiający „Pawie” znajduje się w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

¹⁸ Szkicownik ten przechowuje p. Zofia Sufczyńska.

¹⁹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe, op. cit. akta dotyczące ul. Karmelickiej 2; Adam Bar, *Dzieje teatrów krakowskich (w) Kraków 1932*, s. 183; Stanisław Broniewski, *Igraszki z czasem*, Kraków 1973, s. 144.

²⁰ Zdjęcia fotograficzne projektów Uziembły oraz wnętrz teatru „Bagatela” wykonał Antoni Pawlikowski. Negatywy znajdują się w Archiwum Fotograficznym Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

²¹ akta dotyczące ul. Karmelickiej 2, op. cit.

²² *Maski*, r. II, z. 10, z dn. 1. VI. 1919, s. 158.

²³ T. Dobrowolski, *Nowoczesne malarstwo polskie*, op. cit. s. 347.

B I B L I O G R A F I A

T. Dobrowolski, *Nowoczesne malarstwo polskie*, t. II, Wrocław—Kraków 1960

T. Dobrowolski, *Sztuka Młodej Polski*, Warszawa 1965

F. Kopera, *Dzieje malarstwa w Polsce*, t. III, Kraków 1925—29

W. Mitarski, *Henryk Uziembło*, Kraków 1912

E. Niewiadomski, *Malarstwo polskie w XIX i XX wieku*, Warszawa 1926

Art et decoration, Fevrier 1926, Paris

Gazette des Beaux Art, r. 1910

Ekran, Kraków 1919, z. 2 i 5—6

Ilustrowany Kurier Codzienny, Kraków, R. 1911: nr 125, 206, 288, R. 1912: nr 42, 57, 116, 120, 142, 300; R. 1913: nr 93, R. 1935: nr 81; R. 1937: nr 9, 11, 13, 15, 22, 30, 38; R. 1938: nr 165, 168, 195, 254, 280, 282, 331, 349; R. 1939: nr 148.

Krytyka, t. VIII — 1906, II półrocze, s. 93, 292, 293, 380

Maski, r. II, s. 10

Neue Freie Presse, Wiedeń, 8. IV. 1912

the Studio, Londyn, r. 1907, 1914